

"Pamiętaj abyś dzień święty święcił". Czy święcisz właściwy dzień?

Poniższy materiał pochodzi z przygotowywanej do druku książki "Apokalipsa: Czasy końca w prorocत्वach Biblii"

Jonatan Dünkel

"Pamiętaj abyś dzień święty święcił". Czy święcisz właściwy dzień?

Przykazanie mówi, abyśmy święcili Boży dzień, ale który to dzień. Większość wierzących, a nawet niewierzących ma dziś niedzielę za dzień odpoczynku. Czy tak było zawsze? Wiemy, że Adam, Mojżesz, Jan Chrzciciel, Pan Jezus, apostoł Paweł święcili sobotę. Zanim prześledzimy teksty biblijne, aby zobaczyć który dzień jest Bożym dniem nabożeństwa i odpoczynku, przeczytajmy IV przykazanie Dekalogu Bożego z Pisma Świętego w przekładzie księdza Jakuba Wujka:

"Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz i będziesz wykonywał wszystkie roboty twoje; ale siódmego sabbat Pana, Boga twego, jest: nie będziesz wykonywał weń żadnej roboty... Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich jest, a odpoczął dnia siódmego; i dlatego pobłogosławił Pan dniowi sobotniemu i poświęcił go." (Wj.20:8-11).

Treść tego przykazania wskazuje, że nie wszystkie dni są święte. Bóg nakazuje nam pracować przez sześć dni w tygodniu, wyróżniając tylko dzień siódmy. Ten, kto uważa, że każdy dzień jest święty, a są tacy, łamie to przykazanie częściej, niż ten, kto nie święci żadnego.

Przykazanie IV sięga swoim początkiem Ogrodu Eden: "I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu" (Rdz.2:1-2).

Już w Raju, a więc zanim jeszcze pojawił się problem grzechu, Bóg pobłogosławił, poświęcił i odłączył siódmy dzień tygodnia (Rdz.2:3). W tym miejscu podkreślić trzeba, że Bóg poświęcił nie **co siódmy dzień**, lecz "**siódmy dzień**" (Rdz.2:2), jako dzień nabożeństwa (Wj.20:8-11), czyniąc go znakiem przynależności do Bożego porządku rzeczy (Ez.20:20).

Wielu odrzuca świętość siódmego dnia tygodnia, jako instytucję żydowską. Twierdzą, że sabat ma początek dopiero na górze Synaj, gdzie Bóg nadał przykazania Żydom. Nie jest to jednak prawdą, gdyż jak widzieliśmy Bóg dał ludzkości sabat w Raju, na setki lat, zanim na ziemi pojawili się Żydzi.

Bóg ustanowił dla ludzkości w Raju dwie instytucje: sabat i małżeństwo. Jakże śmiesznym byłoby twierdzenie, że małżeństwo jest tylko dla Żydów. A jednak niektórzy twierdzą, że sabat jest wyłącznie dla Żydów! Pan Jezus nie potwierdził takiego wąskiego spojrzenia, mówiąc, że "sabat jest ustanowiony DLA CZŁOWIEKA" (Mk.2:28).

Wszystko co Bóg stworzył w ciągu pierwszego tygodnia stworzenia, stworzył dla całej ludzkości: światło, morza, lądy, zwierzęta, rośliny. Także koroną stworzenia, którą jest siódmy dzień tygodnia, Bóg dał całej ludzkości, jako dzień nabożeństwa i odpoczynku.

Większość chrześcijan obiera pierwszy dzień tygodnia - niedzielę za dzień nabożeństwa i odpoczynku. Czy zmiana sabatu z siódmego dnia tygodnia na pierwszy ma potwierdzenie w Nowym Testamencie? Przystudiujmy wersety w Nowym Testamencie, które wymieniają niedzielę. Nie zabierze to wiele czasu, gdyż jest ich niewiele. Czy sugerują taką zmianę w Prawie Bożym?

TEKSTY O NIEDZIELI

Zmartwychwstanie Jezusa

Pierwsza grupa tekstów wymieniających niedzielę mówi, że Chrystus zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia (Mt.28:1-2; Mk.16:1-2.9); Łk.23:56; Łk.24:1; J.20:1). W żadnym z nich nie ma najmniejszej sugestii, aby zacząć święcić ten dzień w miejsce sabatu.

W Biblii nie czytamy, żeby Pan Jezus czy apostołowie uczynili niedzielę pamiątką zmartwychwstania. Nowy Testament świadczy, że pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa jest Wieczerza Pańska i chrzest (Rz.6:3-6).

Wszystkie obrzędy, jakie chrześcijanie mieli obchodzić są w Biblii wsparte klarownym nakazem (np. sabat, Wieczerza Pańska, chrzest). Nie ma takiego ustanowienia, gdy idzie o niedzielę, jako pamiątkę zmartwychwstania.

Spotkanie uczniów pierwszego dnia tygodnia

Czy uczniowie Jezusa zebrali się w niedzielę razem, aby uczcić zmartwychwstanie, tworząc precedens dla niedzielnych nabożeństw? Przeczytajmy, co mówi Biblia:

"A gdy nastał wieczór owego pierwszego dnia po sabacie i drzwi były zamknięte tam, gdzie uczniowie Z BOJAŻNI PRZED ŻYDAMI byli zebrani, przyszedł Jezus, stanął po środku i rzekł do nich: 'Pokój wam!'" (J.20:19). [podkreślenia moje] Apostołowie zamknęli się w pokoju nie po to, aby uczcić zmartwychwstanie Jezusa uroczystym nabożeństwem, lecz z bojaźni przed Żydami, aby nie spotkał ich ten sam los, co Jezusa "albowiem jeszcze nie rozumieli Pisma, że musi powstać z martwych" (J.20:9). Uczniowie nie wierzyli jeszcze w Jego zmartwychwstanie. Nawet, gdy Pan Jezus stanął pośród nich tego wieczoru, musiał ich przekonywać, że naprawdę jest zmartwychwstałym Panem (Łk.24:36-45).

Zwróćmy też uwagę na pewną techniczną kwestię, a mianowicie, gdy Jezus stanął między nimi był to już wieczór, zaś w czasach biblijnych dzień zaczynał się i kończył wieczorem (Rdz.1:5.8; Kpł.23:32). Spotkanie z Jezusem miało miejsce w niedzielę wieczorem, a więc gdy zaczynał się już drugi dzień tygodnia. Jeśli spotkanie uczniów ze zmartwychwstałym Jezusem miało by dać podstawę pod zmianę dnia nabożeństwa, to należałoby święcić drugi dzień tygodnia (poniedziałek), a nie pierwszy!

Odkładanie darów pierwszego dnia tygodnia

"Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada U SIEBIE i PRZECHOWUJE to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy kiedy ja przyjdę" (1Kor.16:2).

Powyższy tekst wymienia niedzielę, ale świadczy, że nabożeństwa w czasach apostoła Pawła NIE odbywały się w niedzielę. Zauważmy, że apostoł Paweł polecił, aby wierzący odkładali dziesięciny i dary na początku tygodnia, gdy ustalany był tygodniowy budżet, zamiast w dniu nabożeństwa, co zamiast na sprawy Boże zwracało umysły ku przyziemnym sprawom. Nie mówiąc o tym, że budżet wielu pod koniec tygodnia był pusty i nie było z czego dać na Dzieło Boże.

Dary należało odłożyć w pierwszym dniu tygodnia "u siebie" i tam je "przechować" do dnia nabożeństwa. Jasno wynika z tego, że nie chodziło o ten sam dzień. Apostoł Paweł przychodził na nabożeństwo w sabat (Dz.13:14. 42-48; 17:1-4; 18:4). Wówczas należało złożyć odłożone "u siebie" i "przechowane" w domu dary.

Łamanie chleba

"A pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba, Paweł, który miał odjechać nazajutrz, przemawiał do nich i przeciągnął mowę, aż do północy... a wróciwszy na górę łamał chleb i spożywał, i mówił długo, aż do świtania, i tak odszedł" (Dz.20:7.11). Niektórzy używają tego tekstu, aby uzasadnić święcenie niedzieli. Czy łamanie chleba czyniło

dzień świętym? Jeśli tak, to niedziela nie była jedynym dniem, w którym uczniowie zbierali się na łamanie chleba. W Dziejach Apostolskich czytamy bowiem: "CODZIENNIE też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca". (Dz.2:46).

W czasach biblijnych, doba trwała od zmiernchu do zmiernchu (Rdz.1:5; Mk.1:32). Sabat zaczynał się w piątek wieczorem i kończył wieczorem w sobotę. Pierwszy dzień tygodnia zaczynał się o zmiernchu w sobotę. Powyższy tekst potwierdza, że apostoł Paweł spotkał się z wierzącymi, jak to miał w zwyczaju, w sabat. Spotkanie przeciągnęło się do wieczora, kiedy rozpoczął się pierwszy dzień tygodnia i dalej aż do niedzielnego poranka, kiedy apostoł pożegnał się i ruszył w drogę. Czy Paweł, gdyby pierwsi chrześcijanie święcili niedzielę, nie poszedłby z nimi na nabożeństwo, zamiast udać się w męczącą pieszą podróż?

CZY SABAT ZOSTAŁ ZNIESIONY?

"Niechże was nikt nie sądzi..."

Listy apostoła Pawła mówią o zniesieniu starotestamentowego systemu świątynnego, który wymagał m.in. składania ofiar co tydzień w sabat, co miesiąc w now i w doroczne święta. Wersety te, wyjęte z kontekstu mogą prowadzić do błędnego wniosku, że Nowy Testament usuwa potrzebę święcenia sabatu. Oto jeden z tekstów najczęściej cytowanych przeciwko potrzebie święcenia sabatu przez chrześcijan:

"Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus" (Kol.2:16-17). Kontekst tej wypowiedzi wskazuje, że chodziło o "cienie" wskazujące na Chrystusa. Słowo "cień" (gr. *skia*) nie mogło się odnosić do sabatu, bo sabat jest pamiątką stworzenia! (Wj.20:11). Nie wskazywał w żaden sposób na śmierć Chrystusa, bo ludzkość otrzymała go, zanim pojawił się grzech i potrzeba Zbawiciela (Rdz.2:2-3). Także nowe księżyca same w sobie nie były cieniem wskazującym na Golgotę, dlatego mają znów być obchodzone na nowej ziemi (Iz. 66:23). O co więc chodziło? Co było cieniem wskazującym na Jezusa, a wiązało się z tygodniowym sabatem, miesięcznym nowiem i dorocznymi świętami izraelskimi?

Cieniem wskazującym na Jezusa były ofiary składane w te dni. Szczegółowo omawia je księga Liczb, która stanowi ważny kontekst dla wypowiedzi Pawła (Lb.28). Identyczna fraza, jak w Liście do Kolosan, pojawia się w Biblii wielokrotnie (2Krn.2:3; 8:13; 31:3 Neh.10:34), zawsze w kontekście tych specjalnych ofiar składanych w sabaty, nowe i doroczne święta. Kontekst wskazuje, że Paweł nie miał na myśli dni, lecz ceremonialne ofiary z pokarmów i napojów składane w te dni, gdyż służba ofiarnicza była cieniem wskazującym na Chrystusa.

Dni postu

"Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je, albowiem Bóg go przyjął... Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu (Rz.14:3-6). Czy apostoł Paweł uczy, że nie ma różnicy jaki dzień czcimy?"

Przeczytajmy ten fragment uważnie, a przekonamy się, że sabat nie jest w nim nawet wzmiankowany. Kontekst mówi, że chodzi o jedzenie lub nie jedzenie w pewne dni, a więc o post. Niektórzy z wczesnych chrześcijan sądzili, że należy pościć w środy lub piątki, jedząc tylko warzywa. Co więcej, poczytywali to sobie za uświęcający uczynek, potępiając tych, którzy nie byli tak gorliwi. Paweł napisał: "Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu" (Rz.14:5).

Zmiany w kalendarzu

Od czasów biblijnych nie zaszła zmiana w kalendarzu, która przesunęłaby kolejność dni tygodnia. Cud, który Bóg uczynił w czasach Jozuego wydłużając dzień (Joz.10:13) nie zmienił kolejności dni w cyklu tygodniowym, polegał bowiem na przedłużeniu tego samego dnia: "A takiego dnia, jak ten nie było ani przedtem, ani potem" (Joz.10:14). W czasach Jezusa sabat wciąż musiał przypadać na siódmy dzień tygodnia, inaczej Jezus święcąc inny dzień tygodnia łamałby IV przykazanie, a wiemy, że był bez grzechu (Hbr.4:15).

Zmiana kalendarza z juliańskiego na gregoriański w 1582 roku także nie naruszyła porządku dni tygodnia. Jej celem było usunięcie różnicy spowodowanej latami przestępnymi. Usunięto wówczas z kalendarza 10 dni (między 4 i 15 października). Porządek dni został zachowany, tak iż po czwartku 4 października w dalszym ciągu następował piątek 15 października 1582 roku.

SOBOTA W NOWYM TESTAMENCIE

Warsztat Józefa, w którym do 30 roku życia pracował Jezus był zamknięty w każdą sobotę. W tym dniu Jezus był zawsze w kościele (Łk.4:16). Pan Jezus usunął ludzkie tradycje, jakimi faryzeusze obciążyli sabat, tak iż sabat stał się brzemieniem, zamiast błogosławieństwem. Niemniej święcił sabat zgodnie z przykazaniem, dając nam doskonały przykład, jak należy spędzić ten dzień.

Jezus powiadomiłby swoich uczniów, gdyby mieli zmienić dzień, który On sam pobłogosławił i poświęcił przy stworzeniu, gdyż byłaby to poważna zmiana w Prawie niezmiennego Boga! Zamiast tego, Jezus powiedział swoim uczniom: "Módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sabat" (Mt.24:20). Nie chciał, aby musieli uciekać z Jerozolimy oblężonej przez Rzymian w zimie, albo w dniu przeznaczonym na nabożeństwo. Słowa te były odpowiedzią na pytanie uczniów, jak rozpoznać, że nadchodzi czas zburzenia świątyni i końca świata (Mt.24:2-3). Uczniowie sądzili, że oba te wydarzenia nastąpią w tym samym czasie. Pan Jezus nie wyprowadził ich z błędu, omawiając oba naraz. Zniszczenie świątyni jerozolimskiej nastąpiło w roku 70 n.e. Jak sprawozdaje historyk kościoła Euzebiusz z Cezarei, chrześcijanie wyszli z Jerozolimy zanim rzymska armia na dobre otoczyła miasto, dzięki temu uchodząc strasznego losu, jaki poniosły setki tysięcy szukających tam schronienia Żydów. Te słowa Jezusa są aktualne także dla nas żyjących w czasach końca, gdyż historia powtórzy się, z tym że na ogólnoświatową skalę. Zachęcając chrześcijan do modlitwy, aby ich ucieczka przed prześladowaniami nie wypadła zimą lub w sabat, Pan Jezus zakładał, że zarówno w 40 lat po

Jego śmierci (w roku 70 n.e.), jak w czasach końca chrześcijanie będą święcić siódmy dzień tygodnia.

Zmiana przykazania Bożego byłaby rzeczą bez precedensu w dziejach wszechświata. Bóg spisał Dekalog własnym palcem. na tablicach kamiennych, aby podkreślić jego niezmiennność. Prawo Boże reprezentuje bowiem doskonałość i niezmiennność Jego charakteru! Jezus nie tylko nie zapowiedział takiej zmiany, ale przestrzegł przed nią mówiąc: "Nie sądźcie, że przyszedłem znieść prawo albo proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę powiadam wam: *Dopóki niebo i ziemia nie przemina*, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni." (Mt.5:17-18).

Czy apostołowie zmienili coś w Prawie Bożym? Baptystyczny znawca historii kościoła profesor Albert E. Waffle słusznie napisał: "Jak daleko sięgają zapisy nie ma żadnych dowodów, aby apostołowie wydali jakieś polecenie w sprawie zastąpienia soboty - siódmego dnia tygodnia - przez święcenie pierwszego dnia tygodnia."

Dzieje Apostolskie sprawozdają, że apostołowie uczęszczali na nabożeństwa w sobotę: "Z Perge powędrowali dalej i dotarli do Antiochii Pizydyjskiej. A w dzień sobotu weszli do synagogi i usiedli" (Dz.13:14). Wielu Żydów było niezadowolonych, że Paweł mówił o Chrystusie, natomiast poganie prosili "ich, aby w następnym sobotę opowiedzieli im znowu o tych sprawach" (Dz.13:42). Była to doskonała sposobność, aby zachęcić pogan do święcenia niedzieli jako dnia odpoczynku i nabożeństwa. Gdyby tak było, Paweł poprosiłby ich, aby przyszli posłuchać jego kazania w niedzielę. Zamiast tego, czytamy, że "w następnym sobotę zebrało się prawie całe miasto, aby słuchać Słowa Bożego" (Dz.13:44) i "poganie radowali się i wielbili Słowo Pańskie" (Dz.13:48).

Sobota była dniem w którym apostoł Paweł spotykał się z chrześcijanami zarówno żydowskiego, jak pogańskiego pochodzenia (Dz.18:4). Wśród chrześcijan w Koryncie (a z treści listów Pawła wynika, że byli to nawróceni poganie) apostoł Paweł przebywał "i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy" (Dz.18:11). Spotkał się więc z nimi w 78 sobót. I ani razu nie zasugerował im zmiany dnia nabożeństwa! Dlatego, że nie było i dalej nie ma po temu podstaw.

Nowy Testament mówi: "I odpoczął Bóg w siódmym dniu od wszystkich dzieł swoich" (Hbr.4:4). Dalej czytamy: "A zatem POZOSTAJE ODPOCZYNEK SABATU DLA LUDU BOŻEGO" (Hbr.4:9). Greckie słowo tłumaczone czasem w powyższym wersecie jako "odpoczynek" w

języku greckim brzmi *sabbatismos*. Słowo to ma w języku greckim takie samo znaczenie jak polska "sobota". Oba słowa pochodzą od biblijnego "sabat" i oznaczają siódmy dzień tygodnia. Co ciekawe, w pozostałych miejscach tego rozdziału słowo "odpoczynek" oddane jest greckim *katapauzin*

(stąd nasza "pauza"). Natchniony autor użył słowa *sabbatismos*

, tylko tam, gdzie mowa o dniu odpoczynku dla ludu Bożego. Przypadek? Nie, gdyż począwszy od Adama, przez Mojżesza, Eliasza, Jana Chrzciciela, Pana Jezusa, apostoła Pawła sabat był zawsze zewnętrznym znakiem wewnętrznej społeczności z Bogiem (Ez.20:12).

Bóg pobłogosławił, poświęcił i odłączył dzień sabatu. O jego błogosławieństwie przekonali się wszyscy, którzy go zakosztowali. Znam setki chrześcijan, którzy zaczęli święcić siódmy dzień tygodnia, ciesząc się tym błogosławieństwem. Nie znam żadnego chrześcijanina (choć każda reguła ma swe wyjątki), który zamieniłby siódmy dzień tygodnia na inny dzień. Nie jest to przypadkiem. Bóg obiecuje szczególne błogosławieństwa tym, którzy święcą siódmy dzień tygodnia:

"Jeśli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz się rozkoszował Panem" (Iz. 58:13-14).

OD SOBOTY DO NIEDZIELI

Jezus nie przeniósł święcenia sabatu na niedzielę. Nie uczynili tego Jego uczniowie, ani pierwsze pokolenie chrześcijan. Kto to uczynił? Wiele mówi poniższy cytat pochodzący z katechizmu kościoła rzymsko-katolickiego:

"Pyt. - Który dzień jest sabatem?"

Odp. - Sobota jest sabatem.

Pyt. - Dlaczego święcimy niedzielę zamiast soboty?"

Odp. - Święcimy niedzielę zamiast soboty, ponieważ kościół katolicki przeniósł świętość z soboty na niedzielę."

Wybitny duchowny katolicki Louis Segur napisał:

"Przestrzeganie niedzieli -- która jest dla protestantów jedynym dniem odpoczynienia -- nie tylko nie ma uzasadnienia w Biblii, lecz jest w jawnej sprzeczności z jej literą nakazującą odpoczynek w sabat, którym jest nasza sobota. To święty kościół katolicki, na mocy danej mu przez Jezusa Chrystusa, przeniósł odpoczynek na niedzielę, aby upamiętnić zmartwychwstania naszego Pana. Przestrzeganie niedzieli przez protestantów jest wbrew ich intencji -- oddaniem hołdu autorytetowi kościoła." Kardynał rzymskokatolicki James Gibbons napisał:

"Możecie przeczytać Biblię od księgi Rodzaju po Apokalipsę, i nie znajdziecie ani jednej linijki

autoryzującej świętość niedzieli. Pismo Święte nakazuje święcenie soboty, dnia którego my nie święcimy." Inny duchowny katolicki napisał słusznie:

"Jeśli szukasz w Biblii potwierdzenia dla święcenia tego dnia, nie znajdziesz go tam. Dobrze jest przypomnieć kalwinom, metodystom, baptystom, i innym chrześcijanom, którzy znaleźli się poza Matką Kościołem, że Biblia nie wspiera ich nigdzie w sprawie święcenia niedzieli. Adwentyści Dnia Siódmego są jedynymi protestantami, którzy poprawnie rozumieją termin "sabat", gdyż jako dzień odpoczynku święcą siódmy dzień tygodnia, a nie pierwszy."

Prorok Daniel na zapowiedział, że po Babilonie, Persji, Grecji i Imperium Rzymskim pojawi się odstępca religijno-polityczna instytucja, która przez wiele wieków wytracać będzie wierzących i uzurpuje dla siebie atrybuty i tytuły Chrystusa. Ta sama religijna instytucja miała poważać się na zmianę Prawa Bożego, w szczególności zaś na zmianę sobotniego przykazania. Zauważmy, że przykazanie IV jest jedynym, które mówi o czasie pobłogosławionym przez Pana Boga.

"Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i wytracał świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy i Prawo" (Dn.7:25). Jezus miał takie słowa do duchownych, którzy postawili wyżej tradycje ludzkie od przykazań Bożych: "Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie... Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować" (Mk.7:7-8).

Kościół rzymski przyznaje, że zmiana przykazania IV jest jego dziełem, dlatego ma słusność twierdząc, że kto święci niedzielę, uznaje nad sobą autorytet Rzymu.

U sedna kwestii soboty i niedzieli leży autorytet. Wybierając sobotę lub niedzielę NIE decydujemy tylko o dniu odpoczynku i nabożeństwa, lecz o tym, czy poddajemy się autorytetowi ludzkiemu czy boskiemu. Wybierając sabat wprowadzony we wczesnych wiekach przez kościół rzymski okazujemy lojalność tradycji ludzkiej. Święcąc sabat Boży okazujemy lojalność Stwórcy, który powiedział:

"Święćcie moje sabaty i niech będą znakiem między mną a wami, aby wiadano, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem" (Ez.20:12.20) Przykazanie sobotnie jest jedynym, które zawiera pieczęć żywego Boga, a więc Jego imię, tytuł i zakres władzy (Bóg Stworzyciel nieba i ziemi), dlatego sabat zwany jest znakiem czy pieczęcią Boga (Ez.20:12). W czasach końca Bóg ma szczególne poselstwo do świata. Zawiera ono cytaty z IV przykazania Bożego "Oddajcie pokłon Temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód" (Ap.14:7). Ma ono cechować Kościół Boży, pomagając nam rozpoznać i odnaleźć ten kościół. Nie są nim kościoły, które akceptują ludzką tradycję w miejsce sabatu Bożego. Wkrótce każdy będzie musiał podjąć decyzję, czy przyjmie pieczęć Bożą, a z nią Boży autorytet, czy też piętno odstępczego kościoła, który zmienił przykazanie Boże, chlubiąc się tą zmianą, jako znakiem swej mocy. Ci którzy odrzucają piętno Bestii, obierając w to miejsce pieczęć Bożą, będą w czasach końca piętnowani jako

odstępcy i prześladowani przy pomocy świeckiego aparatu władzy: "Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa" (Ap.14:12).

Pan Jezus nazwał siebie "Panem sabatu" (Mt.12:8). Frapuje, że liczni chrześcijanie, którzy twierdzą, że Jezus jest ich Panem, odrzucają dzień, którego Jezus jest Panem i obierają w to miejsce sabat człowieka. Jezus skierował mocne słowa do tych, którzy wiele mówią, a nawet czynią w Jego imieniu, lecz nie zachowują przykazań Bożych:

"Nie każdy, kto do Mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim i w imieniu Twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezPRAWIE" (Mt.7:21-23). Nie musimy mieć wątpliwości, co do tego, jakie Prawo jest wolą Boga dla nas. Ilekroć w Nowym Testamencie wspomniane są przykazania Boże, tylekroć Jezus czy apostołowie zawsze cytują te, które pochodzą z Dekalogu (Mk.10:19; Rz.7:7; 13:9). Chrześcijanie na ogół zgadzają się, że Dekalog wciąż nas obowiązuje, tylko wtedy, gdy przychodzi do święcenia sabatu na różne sposoby chcieliby 10% rabat. Jakub ma dla nich takie słowo:

"Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. Ten bowiem, który powiedział: *Nie cudzołóź!*, powiedział także: *Nie zabijaj!* Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności." (Jk.2:10-12).

Motywe naszego posłuszeństwa wobec Prawa Bożego powinna być miłość do Boga. Chrześcijanie okazujący Bogu posłuszeństwo z lęku, obowiązku czy dla nagrody nie pojmują dobrze tego, co Jezus zrobił dla nich na Golgocie. Dlatego Pan Jezus położył akcent na to, żeby nasze posłuszeństwo wobec pierwszych czterech przykazań Bożych wynikało z miłości do Boga, zaś posłuszeństwo wobec pozostałych sześciu przykazań z naszej miłości bliźniego, bo na tych dwóch przykazaniach miłości opiera się całe Prawo Boże (Mt.22:40). Miłość jest jedynym właściwym motywem zachowywania przykazań Bożych: Pan Jezus powiedział: "Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie" (J.14:15).

Sabat jest darem Bożym dla ludzkości. Jego początki sięgają Raju, kiedy Bóg dał go pierwszemu człowiekowi. Sabat obchodzony będzie przez wierzących także w królestwie Bożym (Iz. 66:23). Dlaczego więc nie miałbyś przyłączyć się do Adama, Mojżesza, Jezusa, apostoła Pawła, pierwszych pokoleń chrześcijan, a także do milionów chrześcijan, którzy (jak na przykład Adwentyści Dnia Siódmego) święcą ten dzień ku chwale Bożej, jako wyraz swej miłości i lojalności do naszego Stwórcy i Zbawiciela?

OD SOBOTY DO NIEDZIELI

Historycy stwierdzają, że chrześcijanie jeszcze przez wiele lat, a nawet wieków "obchodzili sabat regularnie". Zmiana przykazania IV była procesem, który trwał kilka wieków. Zaczęło się niewinnie. Sykstus, biskup rzymski, nakazał około 125 roku n.e. uczcić zmartwychwstanie Chrystusa w niedzielę wielkanocną. W 200 roku biskup rzymski Wiktor uczynił święcenie

wielkanocnej niedzieli obowiązkiem. Papież Sylwester (314-335) nakazał w sobotę post, zaś Innocenty (401-417) uczynił go obowiązkiem. Kolejni papieże coraz bardziej zaniżali wartość sabatu, wywyższając w jego miejsce niedzielę.

Pierwsze kościelne prawo niedzielne przeforsowała rzymska delegacja podczas synodu przywódców chrześcijańskich w Laodycei w 364 roku. W kanonie 29 tego prawa czytamy: "Chrześcijanie nie powinni judaizować i próżnować w sobotę, lecz pracować; natomiast dzień Pański [niedzielę] powinni uhonorować i będąc chrześcijanami, jeśli możliwe, nie pracować tego dnia. Jeśli zaś będą judaizować, należy ich odsunąć od Chrystusa."

Jakby w odpowiedzi na to, biskup Atanazy Wielki (296-373) napisał w IV wieku n.e.: "W dzień sabatu spotykamy się razem, nie dlatego, żebyśmy byli pod wpływem judaizmu, gdyż nie zachowujemy fałszywych sabatów, lecz spotykamy się, aby w sabat wielbić Jezusa, który jest Panem sabatu."

Jako pierwsi odstąpili od sabatu niektórzy chrześcijanie w Rzymie i Aleksandrii. Najpierw, aby odciąć się od Żydów i uniknąć prześladowań, gdyż Rzymianie brali chrześcijan za sektę żydowską, a później pod presją dominujących w starożytności kultów słonecznych, których członków pragnęli pozyskać do kościoła. Kultury te czciły niedzielę jako "dzień słońca", do czego zresztą nawiązuje nazwa niedzieli w wielu językach świata (ang. *Sunday*, niem. *Sonntag*).

Historyk kościoła Sokrates Scholastyk napisał w V wieku n.e.: "Mimo, że wszystkie kościoły na całym świecie mają nabożeństwo co tydzień w sabat, to chrześcijanie w Aleksandrii i Rzymie, na podstawie jakiejś starodawnej tradycji, zaprzestali tego." Tą tradycją były wspomniane kultury słoneczne, szczególnie mitraizm, który w pierwszych wiekach rywalizował z chrześcijaństwem ramię w ramię. Historyk Franz Cumont pisze, że wyznawcy Mitry "święcili także niedzielę oraz 25 grudnia, jako dzień narodzin Słońca". Inny historyk Arthur Weigall w książce *The Paganism in Our Christianity*

(Pogaństwo w naszym chrześcijaństwie) napisał: "Ale jako święto słońca, niedziela była dniem poświęconym Mitrze. Warto zauważyć, że skoro Mitrę nazywano *Dominus*, czyli 'Pan', niedziela musiała być 'Dniem Pańskim' na długo przez czasami chrześcijańskimi."

Pomimo wpływu kultów słonecznych i zaniżania wartości soboty przez kolejnych papieży, wielu chrześcijan wciąż uważało sabat za dzień odpoczynku i nabożeństwa. Potwierdza to historyk Sozomen, który napisał w 440 roku n.e.: "W Konstantynopolu ludzie zbierają się razem zarówno w dzień sabatu, jak pierwszego dnia tygodnia, ale zwyczaju tego nie przestrzega się w Rzymie czy Aleksandrii."

Pierwsze świeckie prawo niedzielne wydał cesarz Konstantyn 7 marca 321 roku. Brzmiało tak: "W czcigodny dzień Słońca [*venerabili die Solis*], niech urzędnicy i mieszkańcy miast wypoczywają, zaś wszystkie sklepy i warsztaty niech będą pozamykane. Na wsi jednak osoby zajmujące się rolnictwem mogą swobodnie kontynuować swoje zajęcia."

Znawca starożytności, profesor Aleksander Krawczuk, trafnie zauważył: "Można rzec bez przesady, że edykt Konstantyna obowiązuje w większości krajów świata aż po dzień dzisiejszy; ów bowiem 'dies Solis' to oczywiście nasza niedziela."

W 538 roku, podczas synodu w Orleanie, kościół rzymski wydał bardziej rygorystyczne prawo niedzielne, niż edykt Konstantyna z 321 roku. W kanonie 28 uchwalonym przez ten synod czytamy, że nawet "prace wiejskie mają być zaprzestane, aby nic nie mogło przeszkodzić ludziom w uczęszczaniu do kościoła."

Papież Grzegorz I (590-604) nakazał represje wobec chrześcijan święcących sobotę. Pomimo prześladowań, sabat był święcony dalej przez grupy chrześcijan w kilku częściach Europy, i dopiero "sobór florencki w roku 1441 wydał formalny zakaz obchodzenia soboty, jako dnia świętego."

Kościółom, które powstały w rezultacie Reformacji zawdzięczamy ogromnie dużo, gdyż przywróciły chrześcijaństwu wiele biblijnych prawd. Niestety, sabat nie był jedną z nich, co być może przeszkodziło Reformacji odnieść jeszcze większy sukces.

Do debaty z Lutrem papieżstwo wezwało wybitnego teologa dr Ecka. Dyskusja toczyła się wokół autorytetu Pisma Świętego. Luter twierdził, że kościół nie może stać ponad Biblią, zaś Eck, broniący teologii rzymskiej, utrzymywał, że w wypadku sprzeczności ze Słowem Bożym, ostatnie słowo ma papież. Argumentował, uderzając w najłabszy punkt Reformacji: "Kościół przeniósł święto z soboty na niedzielę, swoją własną mocą, na co wy nie macie wsparcia Pisma Świętego."

Czyniąc to Eck obnażył jedną z nielicznych niekonsekwencji protestantów, którzy twierdzili, że we wszystkich praktykach religijnych kierują się zasadą *sola Scriptura* ("tylko Biblia"), według

której każda doktryna musi opierać się wyłącznie na Biblii. Zmiana nakazu święcenia soboty na niedzielę nie ma wsparcia w Słowie Bożym. Nic dziwnego, że tym samym argumentem posłużył się także arcybiskup Gaspare de Posso, podczas soboru trydenckiego 18 stycznia 1562 roku, próbując wykazać, że tradycja jest równie natchniona jak Pismo Święte, podważając fundament Reformacji - wiarę, że Słowo Boże jest ostatecznym autorytetem w sprawach wiary.

W średniowieczu istniały grupy chrześcijan święcące sabat, głównie spośród Waldensów i anabaptystów, którzy należeli do najbardziej prześladowanych ludzi w dziejach chrześcijaństwa. Nauka o biblijnym sabacie rozpowszechniła się, gdy rozdział kościoła od państwa położył kres prześladowaniom inspirowanym przez setki lat przez odstępczy Kościół. Sabat jest jedną z ostatnich prawd Bożych, które uległy zapomnieniu w średniowieczu, a które Bóg przywrócił chrześcijaństwu, aby Kościół Boży przed powtórным przyjściem Chrystusa nie różnił się pod względem zasad wiary od kościoła apostołskiego.

Autor udostępnił tekst 06.06.2000 r.

autor artykułu: [Jonatan Dünkel](#)